

# Turystyczna, Bar w Beskidzie

Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać  
Tu każdy wskaże ci drogę  
W bok od przystanku PeKaeSu  
W prawo od drogi asfaltowej  
Kuszą napisy ołówkiem kopiowym  
Na drzwiach "od dziesiątej otwarte"  
"Dziś polecamy kotlet mielony"  
I "lokal kategorii czwartej"  
Lej się chmielu  
Nieś muzyko po bukowym lesie  
Panna Zosia ma w oczach dwa nieba  
Trochę lata z nowej beczki przyniesie  
W środku chłopaki rzucają łaciną  
O sufit i cztery ściany  
Dym z Extra mocnych strzela jak szampan  
Bledną obrusy lniane  
Za to wieczorem gdy lipiec duszny  
Okna otworzy na oścież  
Gwiazdy wpadają do pełnych kufli  
Poogryzanych jak paznokcie  
Lej się chmielu  
Kiedy chłopaki na nogach z waty  
Wracają po mokrej kolacji  
Świat się jak okręt morski kołysze  
Gościńiec dziwnie ślimaczy  
A czasem któryś ze strachem na wróble  
Pogada o polityce  
Jedynie cerkiew marszczy zgorszona  
Szorstkie od gontów lice  
Lej się chmielu